

SZTAB OBRONCÓW POKO-
JU ROZPOCZYNA OBRADY
Str. 2
WZMÓC TEMPO DOSTAW
ZBOŻOWYCH
Str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 285 (1663)

GDAŃSK, CZWARTEK 1 LISTOPADA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

MASY PRACUJĄCE POLSKIEJ WSI chlubnie wypełniają swoje obowiązki 49 powiatów wykonało już plan skupu zboża w 65 proc.

WARSZAWA. PAP. Codziennie powiększa się liczba gromad, gmin i powiatów, które wywiązują się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa a nawet dostarczają do punktów skupu poważne ilości zboża i ziemniaków ponad plan. W miarę zbliżania się dnia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej napływa coraz więcej meldunków o organizowanych dla jej uczczenia zbiorowych dostawach ziemiopłodów. Chłopi ma-
ło i średniorolni w wielu wsiach z wyprzedzeniem realizują swe zobowiązania państwu.

Dzień 29 bm. był czwartym z kolei, w którym dzienny plan skupu zboża został znacznie przekroczony; w 15 województwach skup w tym dniu przyniósł rezultaty wyższe od planowanych, w woj. bydgoskim dosięgnął prawie poziomu planu i jedynie w woj. koszalińskim — plan dzienny nie został wykonany, mimo pewnej poprawy w porównaniu z sobotą.

Gmina Wiślinki spłaciła podatek gruntowy w 100 proc.

W pow. gdańskim w spłacie podatku gruntowego przoduje gmina Wiślinki, która wykonała swe zobowiązanie w tej dziedzinie w 100 proc.

W pow. wejherowskim gminą przodującą w spłacie podatku gruntowego jest Wierchucino, która uregulowała 97 proc. należności z tego tytułu.

skim — plan dzienny nie został wykonany, mimo pewnej poprawy w porównaniu z sobotą.

Powiększyła się liczba powiatów, w których roczny plan skupu zboża wykonany został co najmniej w 65 proc. Granicę tę przekroczyły w dniu 29 bm. w woj. krakowskim powiaty: Oświęcim — 67,1 proc., Kraków — 67,3 proc. Brzesko — 66,1 proc., Tarnów — 73,6 proc. i Bochnia — 69,3 proc.; w woj. opolskim — powiaty: Kluczbork — 68 proc., Strzelce — 68,9 proc. i Oleśno — 65,7 proc.; w woj. bydgoskim — powiaty: Inowrocław — 67 proc., Bydgoszcz — 66 proc., Tuchola — 65,5 proc. Ponadto granicę tę przekroczyły powiaty: Gdańsk (woj. gdańskie) — 68 proc. i Choszczno (woj. szczecińskie) — 67 proc. Łącznie 49 powiatów wykonało już co najmniej

w 65 proc. roczny plan skupu zboża, z tego 7 powiatów — przekroczyło 90 proc., co upoważnia do zwolnienia od odsypów i miarek.

Dalsze postępy czyni również skup ziemniaków. Według danych za 27 bm., dzienny plan skupu został znacznie przekroczony w woj. lubelskim, zielonogórskim, wrocław-

Meldunki z woj. gdańskiego

Z każdym dniem wzrasta w woj. gdańskim ilość gromad i gmin, wykonujących plany dostaw ziemniaków, zboża oraz wplacających należności finansowe.

W gromadzie Miłowo (gm. Mięreszyn, pow. gdański), jak podaje nasz korespondent JÓZEF MAKOWSKI, gospodarzem, który przoduje w dostawie zboża i ziemniaków jest ob. Filand. Dostarczył on na punkt skupu 1100 kg zboża ponad plan, całkowicie wywiązał się z dostawy ziemniaków oraz obowiązku spłacenia podatku gruntowego, SFOR i Pożyczki Narodowej.

Również z pow. malborskiego nadchodzą meldunki o dalszych do-

skim i opolskim. Natomiast nie wykonano planu skupu m. in. w woj. gdańskim, koszalińskim i szczecińskim.

W skupie żywności zaznaczyła się w ostatniej dekadzie października poprawa, będąca m. in. wynikiem wzmocnienia w końcu miesiąca odstaw tuczników zakontraktowanych.

stawach ziemniaków na punkty skupu. Nasi korespondenci WIKTOR WOŁOSZCZYK i JANUSZ BARASZKIEWICZ informują, że chłopi z gromady Stara Gościelnicza gminy Kałdowo postanowili roczny plan skupu ziemniaków wykonać do dnia 1 listopada br. Nie pozostali za nimi w tyle chłopcy z gminy Nowy Staw, którzy zobowiązali się zakończyć odstaw zboża w tym samym terminie. Wśród gospodarzy w realizacji sprzedaży wyróżnili się ob. Tomasz Gęsiar z gromady Stara Gościelnicza, który swój plan wykonał w 100 proc. sprzedając państwu 3.400 kg zboża, 500 kg ziemniaków i uregulował wszystkie płatności finansowe z tytułu podatku gruntowego i SFOR, oraz ob. Stefan Kiersztan z gromady Lubiszewo, który odstawił ponad plan 13 kwintali zboża i zakontraktował 6 świń.

W skupie zboża i ziemniaków w pow. starogardzkim jak pisze o tym nasz korespondent tow. FRANKISZEK SŁIWEWSKI, na czoło wysuwa się gmina Skórcz. W gminie tej wielu chłopów manifestacji nie odstawiło już ziemniaki przewidziane planem skupu.

(Dokończenie na str. 2)

Szczegółne ulgi i uprawnienia dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin Sejm zatwierdził doniosły dekret Rządu RP

W dalszym ciągu 97 posiedzenia Sejmu w dniu 30 bm. zatwierdzono dekrety: o likwidacji depozytów, zastawów, weksli itd. złożonych przed dniem 9 maja 1945 r.; o stosunkach służbowych pracowników Ministerstwa Kolei; o utworzeniu Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”; o organizacji władz w dziedzinie komunikacji; o umowach wydawniczych w dziedzinie literackiej; o nazwach Akademii Wojskowo-Politycznej i Wojskowej Akademii Technicznej.

Pos. Pokrzywa (ZSL) zreferował sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o dekretych Rządu RP z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin.

Omawiając postanowienia dekretu, mówca oświadczył, że daje on specjalne uprawnienia żołnierzom kadrowej służby wojskowej i ich rodzinom, niezależnie od ulg i uprawnień przewidzianych w innych przepisach prawnych.

Dekret postanawia m. in., że po odbyciu kadrowej służby wojskowej żołnierz będzie przyjęty do pracy na dawne stanowisko, jeżeli zgłosi się w okresie nie dłuższym niż 30 dni. Pracodawcy obowiązani są ponadto przydzielić mu inne, wyższe stanowisko, jeżeli żołnierz w okresie odbywania służby zdobył nowe kwalifikacje zawodowe. Żołnierzom, którzy przed powołaniem do służby nie pracowali, dekret gwarantuje zatrudnienie w ciągu 60 dni. Na mocy dekretu okres służby wojskowej zalicza się jako staż zawodowy.

Rodziny żołnierzy służby kadrowej uprawnione są do bezpłatnego korzystania z opieki lekarskiej, do rent, ubezpieczeń itp. Dekret zabrania również usuwania rodzin wojskowych w trybie administracyjnym z dotychczas zajmowanych mieszkań. Rodziny prowadzące gospodarstwa rolne, korzystają z ulg w podatku gruntowym i świadczeniach w naturze — od dnia 1 stycznia

1951 r. Mają one również pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Wąrowski (PZPR), stwierdzając, że nierozdzielny jest dziś związek Wojska Polskiego z narodem. Jest to bowiem wojsko nowe, wyrosłe z ludu i służące ludowi, wierne bezgranicznie swojej ojczyźnie, klasie robotniczej i masom pracującym. To też naród nasz nie szczędzi wysiłków, aby zapewnić żołnierzowi i jego rodzinie odpowiednią opiekę. Wyrazem tego jest również dekret o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy i ich rodzin.

W głosowaniu dekret został jednomyślnie zatwierdzony wśród oklasków całej Izby.

(Dokończenie na str. 2)

Na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej

Portowcy gdyńscy zrealizowali zobowiązania w 110 proc.

Załoga portu gdyńskiego, pierwsza na Wybrzeżu odpowiedziała na wezwanie Zerania już dnia 2 października wzywając inne zakłady

pracy do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Portowcy, którzy przez szybszy załadunek i wyładunek różnych towarów postanowili w okresie do dnia 30.X br. zaoszczędzić 248.693 zł zobowiązanie swe poważnie przekroczyli, zaoszczędzając 273.562 zł.

Pierwszy odcinek wykonał zobowiązania w 163 proc. Szczególnie wyróżniła się tu brygada nr 17 przekraczając swe zobowiązanie o 102 proc. Do sukcesu tej brygady w dużym stopniu przyczynili się robotnicy Czesław Gołaszewski, Jan Cejrowski, Paweł Kasa i inni. Brygada nr 10, gdzie słowem i własnym przykładem do realizacji Czynu Październikowego mobilizował organizator grupy partyjnej tow. Władysław Piórkowski wykonała 197 proc. zobowiązań.

Jeszcze większy sukces odnieśli trymerzy, którzy na cześć rocznicy Października postanowili zaoszczędzić 12.000 zł. Wykonali oni swe zobowiązanie w 249 proc. do dnia 29.X br. Szczególnie wyróżniła się tu brygada nr 96 i brygada nr 101. Najlepiej wśród robotników pracowali trymerzy — agitatozy partyjni — Aleksander Rzepka i Józef Biłgus.

Załoga elewatora przekroczyła podjęte zobowiązanie o 30 proc. W realizacji tego zobowiązania przodowali Władysław Cyłka i Wincenty Marciniaś.

Warsztaty mechaniczne portu przysporzyły naszej gospodarce 15.469 zł wykonując swe zobowiązanie w 101 proc. Na wyróżnienie zasługuje tu sprawnie przeprowadzona przebudowa 11 transporterów do przeładunku drobnicy. Przy pracy tej wzorową postawą wyróżnili się robotnicy Jan Bloch i Jan Potocki.

Portowcy gdyńscy ofiarnie realizując zobowiązania październikowe, raz jeszcze zadokumentowali, iż kroczą w pierwszych szeregach klasy robotniczej Wybrzeża.

„Jeśli wszystkie gminy w naszym powiecie wywiążą się ze swych zobowiązań tak jak my — uzyskamy zwolnienie z miarek i odsypów”

Do chłopów powiatu kwidzińskiego

Od kilku dni czytamy w gazetach o różnych powiatach w Polsce, które wykonały w 90 proc. plan dostaw zboża i zostały zwolnione od miarek i odsypów przy przemiale. I pytamy się, my — chłopcy z gminy Ryjewo, pow. kwidzińskiego, dlaczego nasz powiat nie zdobył jeszcze tego przywileju?

Bo co do naszej gminy, to 90 proc. wykonaliśmy już dawno. 27 października mieliśmy już 100 proc. rocznego planu skupu zboża, a w chwili obecnej sprzedaliśmy już 10 ton powyżej planu i nadwyżka ta rośnie z każdym dniem.

I tak sobie myślimy, że gdyby we wszystkich gminach szło tak, jak u nas, to nasz powiat byłby już dawno zwolniony od miarek i odsypów.

A tego by na pewno chciał każdy chłop w naszym powiecie. Bo każdemu przynosi to zyszek, że jego powiat dobrze wywiązał się z wykonania tak poważnego obowiązku obywatelskiego, a po drugie przecież wiemy, że jest korzyścią dla chłopów, gdy przy przemiale nie musi dawać miarek, czy odsypów i jak mu to z łatwością pozostanie dla gospodarstwa.

wytłumaczyli prostym językiem, czego od nas wymaga rząd robotniczo — chłopski, jakie są obowiązki chłopów wobec państwa i jak je należy spełniać, a także, jaką to daje korzyść naszemu krajowi i samym chłopom.

Dzięki ich pracy jeszcze lepiej zrozumieliśmy, jak wiele zawdzięczamy Polsce Ludowej. Większość z nas przyjechała tu z kieleckiego czy warszawskiego, gdzie albo nie mieliśmy ziemi wcale, albo też — po 2—3 morgi marnej ziemi lub nieużytków. Tu otrzymaliśmy od państwa robotniczo — chłopskiego ziemię urodzajną, bogatą, solidnie zabudowaną. Rząd pomógł nam zagospodarować się, dał kredyty, pożyczki, pomógł zbożem siewnym, nawozami, maszynami rolniczymi. Dzieci nasze wychodzą na ludzi. Oto na przykład u Jana Sałajskiego w Gdańsku kształci się dwoje dzieci. Są i inni tacy w naszej gminie. Zrozumieliśmy, że obowiązują nas wobec państwa długie wdzięczności za wszystko, cośmy dobrego zasnali.

Teraz kiedy nasza gmina przekroczyła już plan w zbożu, a



Chłopi z przodującej gromady Montowo, gm. Ryjewo podpisują wezwanie do gospodarzy z pow. kwidzińskiego.
Na zdjęciu: matorolny Jan Merke i średniorolny Jan Dopierała i Stefan Bojarowski. Podpisuje list sołtys gromady tow. Marian Wierucki. Wszyscy oni wykonali z nadwyżką swoje zobowiązanie wobec państwa.

Donosimy wam, że w gminie Ryjewo mamy dobre wyniki, dla tego, że większość gospodarzy zrozumiała swój obowiązek wobec państwa. Wielu mamy takich, którzy odstawił państwu wszystko zboże, które było na nich planowane nawet z nadwyżką. Do takich gospodarzy — prodowników należą: Bator Adolf, z gr. Benowo i Kidacki Bronisław matorolny, z gromady Ryjewo, który pierwszy w gminie spełnił swoje obowiązki wobec państwa. Należą także do nich starzy mieszkańcy ziemi kwidzińskiej Wroblewska Rozalia i jej siostry z Benowa, matorolny Merke Jan z Montowa, sołtys z Montowa Wierucki Marian, który wykonał swoje zobowiązanie w zbożu w 600 proc., średniorolny Bieliński Klemens z Montowa i inni. Wszyscy oni wypełnili także całkowicie, a nawet z nadwyżką swoje obowiązki w dostawie ziemniaków, spłacie podatku gruntowego, wplatach na SFOR i Pożyczkę Narodową.

Byli jednak w naszej gminie także i tacy, którzy początkowo nie bardzo spieszyli się z wykonaniem swoich obowiązków, jak np. Krzemieniecka Praksesta, właścicielka 24-hektarowego gospodarstwa w Barcicach. Ociągała się ona przez cały czas, ciągnąc wstecz całą gromadę i dopiero, gdy dokonano u niej przymusowego zajęcia i zastoso-
wano karę, Krzemieniecka dostarczyła zboże i ziemniaki.

Ale to nie wszystko. Nasi agitatozy wiejszy potrafili przez kodyfikację szkoleń w odciążeniu innych. Szczególnie pomogli tu nam towarzysze robotnicy z grupy propagandowej z Gdańska jak np. Heiner Wacław i Maskowicz Andrzej. Każdemu

właśnie dziś wykonaliśmy także plan roczny gminy w skupie ziemniaków — wzywamy chłopów z wszystkich gmin pow. kwidzińskiego, żeby przyspieszyli sprzedaż produktów rolnych państwu, a szczególnie zboża i szybciej spłacili podatek gruntowy, FOR i Pożyczkę Narodową, żeby nasz powiat, który, jak czytaliśmy w gazecie, jest teraz na trzecim miejscu w województwie — jako pierwszy przekroczył 90 proc. planu dostaw zboża i żebyśmy jak najprędzej byli zwolnieni od miarek i odsypów.

Przed wszystkim zaś zwracamy się do mieszkańców gmin Tychnowo, Sadlinki i Nembrowo, które stoją najgorzej w skupie w naszym powiecie i nam najbardziej przeszkadzają w wykonaniu planów powiatu.

A my sami, chłopcy gminy Ryjewo, chociaż cieszymy się, że już mamy w gminie plany skupu zboża i ziemniaków wykonane w ponad 100 proc. — zobowiązujemy się przyspieszyć wpłatę podatku gruntowego, FOR i rat Narodowej Pożyczki, a także wpłynąć na tych, którzy jeszcze zalegają (bo są jeszcze tacy w naszej gminie, jak np. Mikołajczyk Jan z Montowa, Górecki Władysław i Kawka Eugeniusz z Barcic), żeby wykonali swoje plany. Bo przecież wiemy, że nie tylko gmina jako całość, ale każda gromada i każdy gospodarz powinien wypełnić w 100 proc. wszystkie swoje obowiązki.

W ten sposób przyczynimy się do wykonania planu 6-letniego i wzmocnimy sojusz robotniczo-chłopski, podstawę naszej siły i niepodległości naszej ojczyzny. Ryjewo, 30. 10. 51 r.

Stasiewicz Wł. Przew. Pow. Jan R. W
Mikołajczyk Jan Wroblewska Rozalia
Dopierała Jan Merke Jan
Bojarowski Stefan Wierucki Marian
Bator Adolf

Powiat Lębork pierwszy w woj. gdańskim wykonał plan skupu ziemniaków

W dniu wczorajszym o godzinie 11 powiat Lębork, jako pierwszy w województwie gdańskim, wykonał plan skupu ziemniaków w 100,8 procentach.

Chłopi powiatu lęborskiego, którzy wywiązali się ze swego obowiązku w tej dziedzinie, mogą być z tego dumni. Nakładło to jednak na nich obowiązek jeszcze większego niż dotychczas wzmocnienia tempa realizacji odstawy zboża, która do dnia wczorajszego została wykonana zaledwie w 40,8 procentach.

Dziś w Wiedniu rozpoczyna się sesja Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ PAP. W dniu dzisiejszym w Wiedniu rozpoczyna obrady Światowa Rada Pokoju. Do sto-

licy Austrii przybyli już liczni uczestnicy sesji, w tej liczbie delegacje Związku Radzieckiego i Chin, serdecznie powitani przez ludzi pracy.

W przygotowaniach do sesji biorą aktywny udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności: robotnicy, urzędnicy, studenci i goście domowe.

W licznych zakładach pracy odbyły się wczoraj zebraństwa w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju, na których robotnicy wyrażali głęboką radość. Ze Wiednia goście będą przedstawicielami światowego ruchu obrońców pokoju.



W dniu 29 października wyjechała z Warszawy delegacja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju na Sesję Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. Na zdjęciu: fragment pożegnania delegacji na Dworcu Głównym w Warszawie. Przemawia prof. Dębowski. Obok stoją: prof. Infeld, L. Kruczkowski oraz Ostap Dłuski.

Sztab obrońców pokoju rozpoczyna obrady

W przeddzień rozpoczęcia sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu opublikowano komunikat, który stwierdza, że czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Świadczy to o wzroście sił obozu pokoju i o wzroście preżności organizacyjnej obrońców pokoju. Kampania zbierania podpisów pod apelem o Pakt Pokoju pięciu wielkich mocarstw nie została jeszcze zakończona, a już liczba zebranych dotychczas podpisów przewyższa wyniki osiągnięte w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Do chwili obecnej zebrano 562.083.383 podpisów zwolenników pokoju z pięciu kontynentów.

Opublikowanie tego komunikatu wiąże się nie przypadkowo ze zbliżającym się dniem otwarcia sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu. Obrady te, które podsumują dotychczasowe osiągnięcia w zakresie propagandy, agitacji i wzmożenia sił organizacyjnych obozu pokoju, odbywać się będą w okresie napiętej sytuacji międzynarodowej. Na Korei, mimo podjęcia rozmów zmierzających do zawieszenia broni, agresorzy amerykańscy kontynuują działania ofensywne przy użyciu iscie barbarzyńskich środków. Ostatnio prasa doniosła o dwóch wydarzeniach z frontów koreańskich, które dają miarę zezwierzenia napastniczych armii. Amerykańskie wojska interwencyjne użyły na jednym z odcinków frontu gazów trujących, a samoloty amerykańskie zbombardowały obóz jeńców, położony z dala od linii frontów, z dala od wszelkich ośrodków przemysłowych i obiektów wojennych.

W Niemczech zachodnich trwają zabiegi faszystowskich odwetowców i rewizjonistów, popieranych przez amerykańskich okupantów, zmierzające do wskrzeszenia Wehrmachtu. Według planów amerykańskich imperialistów właśnie hitlerowcy mają stanowić główną siłę uderzeniową w planowanej wojnie przeciwko krajom demokratycznym.

Masy pracujące Stanów Zjednoczonych i Europy zachodniej uginają się pod brzemieniem kosztów wyścigu zbrojeń. Z rozkazu Waszyngtonu rządy satelickie przestawiają gospodarkę swych krajów na tory zbrojeniowe. Oznacza to likwidację przemysłu pokojowego, a w związku z tym wzrost bezrobocia, oznacza wydatkowanie olbrzymich sum na cele nieprodukcyjne, oznacza dokręcanie śruby podatkowej i wzrost cen.

Rząd Stanów Zjednoczonych wymaga politykę dyskryminacji w handlu międzynarodowym, wymierzoną przeciw Związkowi Radzieckiemu oraz tym krajom, które utrzymują ze Związkiem Radzieckim przyjazne stosunki. Tę linię polityczną narzucił imperialiści amerykańscy krajom od siebie uzależnionym.

Takie są fakty, budzące poważną troskę wszystkich narodów. Dla ego też oczy całego świata zwracają się do Wiednia, w którym obradować będzie sztab światowej armii pokoju. Obrady wieńskie będą mieć olbrzymie znaczenie, gdyż wskażą dalszy kierunek walki obrońców pokoju i dadzą ocenę wszystkich palących zagadnień międzynarodowych w przededniu otwarcia sesji ONZ w Paryżu.

Jak głębokie i potężne jest dążenie do likwidacji napięcia międzynarodowego i do przywrócenia zdrowej wymiany handlowej między krajami, świadczy informacja, mówiąca o zakończeniu prac przygotowawczych przez Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie. Konferencja ta odbyła się w kwietniu 1952 roku.

W konferencji tej wzięli udział działacze gospodarczy, ekonomiści, przemysłowcy, rolnicy, handlowcy i działacze ruchu związkowego i spółdzielczego różnych przekonań. Ludzi tych łączy głębokie przekonanie, że istnieje możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Ludzie ci szukają będą praktycznych sposobów przezwyciężenia trudności na drodze do podwyższenia poziomu życia narodów i normalnej wymiany pomiędzy krajami.

Powodzenie prac przygotowawczych, poprzedzających Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie stanowi wyraz przekonania niezliczonych milionów ludzi wszelkich przekonań na wszystkich kontynentach, że póki można uratować pod warunkiem zjednoczenia wysiłków wszystkich ludzi dobrej woli.

Zaostrza się sytuacja w REJONIE KANAŁU SUESKIEGO

Egipt złoży skargę w ONZ przeciw agresji brytyjskiej

PARYŻ PAP. Jak donoszą z Kairu tygodnik „El Gamhour el Misri” powołując się na źródła międzynarodowe, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono złożyć w ONZ skargę przeciwko Wielkiej Brytanii.

Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która zbiera się 6.11 w Paryżu przedstawione będą dokumenty dotyczące zbrodni dokonanych przez wojska angielskie w

strefie Kanału Sueskiego, zbrodni wobec ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców. Rada Ministrów postanowiła zwrócić się do ONZ z apelem o uchwalenie rezolucji domagającej się ewakuacji wszystkich wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

TEL AVIV PAP. Prasa egipska donosi, że sytuacja w strefie Kanału Sueskiego staje się coraz bardziej napięta.

W poniedziałek zanotowano wzmożoną aktywność wojsk angielskich na lotnisku w Faldzie. Na lotnisku wylądowało wiele nocy bombowców. Przybyły również znaczne posiłki brytyjskie w pełnym rynsztunku bojowym.

Jak donosi prasa, oddziały egipskie „korpusu wyzwolenia” zorganizowane przez ludność, rozpoczęły już swą działalność w strefie Kanału Sueskiego, wystawiając posterunki na wszystkich drogach, wiodących do angielskich obozów wojennych, w szczególności

ci zaś na drodze łączącej miasto Zagazig z Ismailią.

TEL AVIV PAP. Dowódca naczelny angielskich sił lądowych na Bliskim Wschodzie gen. Robertson zwołał w poniedziałek w Faldzie naradę, poświęconą zagadnieniom militarnym. W naradzie wzięli udział dowódcy angielskich wojsk lądowych, morskich i lotniczych oraz ambasador brytyjski w Kairze.

PARYŻ PAP. Jak podaje Agencja AFP, szereg partii politycznych w Sudanie utworzyło front narodowy, który walczyć będzie o wypędzenie Anglików z kraju oraz o połączenie Sudanu z Egiptem.

LONDYN PAP. Z Kairu donoszą, że przywódcy dokerów egipskich w strefie Kanału Sueskiego wezwali Międzynarodowe Towarzystwo Kanału Sueskiego do nie udzielania pomocy brytyjskim okretom wojennym i statkom pracującym dla Anglików.

W Suezie i Port-Saidzie trwa strajk powszechny. Agencja Reutersa stwierdza, że Anglie odczuwają coraz ostrzejszy brak siły roboczej wobec masowego odejścia robotników egipskich, którzy byli dotychczas zatrudnieni w brytyjskich obozach wojskowych.

Nalot dokonany został w jasną noc księżycową.

Armia Ludowa zniszczyła okręty USA ostrzeliwując ludność cywilną w Korei

PEKIN PAP. Na froncie wschodnim na północ od Jangu oddziały Armii Ludowej pomyślnie odparły ataki drugiej dywizji amerykańskiej, pierwszej dywizji piechoty morskiej oraz trzeciej dywizji lisymanowskiej, wspierane przez wielką ilość samolotów, czołgów i dział.

W wyniku 7 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany. Wśród zabitych znajduje się lotnik amerykański porucznik Robert Gohman, wśród rannych zaś — 7 żołnierzy amerykańskich i brytyjskich.

Dekrety rządu i projekty ustaw uchwalone jednomyślnie przez Sejm RP

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie Sejm zatwierdził jednomyślnie dekrety: o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju; o zmianie przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego, o pracy i szkoleniu inludocia nych w zakładach pracy, o zniesieniu obowiązku ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Kita (ZSL) złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie udzielenia przez Sejm Ustawodawczy zezwolenia na przeprowadzenie postępowania karnego przeciw posłowi Władysławowi Kowalikowi oraz o wniosku Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie udzielenia przez Sejm Ustawodawczy zezwolenia na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Józefowi Putkowi.

Pos. Władysław Kowalik stoi pod zarzutem współpracy z hitlerowskim okupantem i współudziału w dokonywaniu morderstw na ludności cywilnej. Na posle Józefie Putku ciąży zarzut popełnienia nadużyć pieniężnych. Komisja Prawnicza i Regulaminowa postanowiła przychylić się do wniosku Ministra Bezpieczeństwa Publicznego oraz do wniosku Generalnego Prokuratora RP.

Sejm w głosowaniu wyraził zgodę na prowadzenie postępowania

karnego przeciwko obu wymienionym posłom.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

98 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 31 października br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji złożył pos. Dura (ZSL).

Nowelizacja ustawy ma na celu dalsze usprawnienie ochrony przeciwpożarowej.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki o rządowym projekcie ustawy o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działalności Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych złożyła posłanka Jaworska (PZPR).

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności zreferował pos. Wenclik (SD).

Skład delegacji Związku Radzieckiego na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

MOSKWA PAP. Rada Ministrów ZSRR mianowała delegację radziecką na szóstą sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna pracę w Paryżu 6 listopada 1951 r.

W skład delegacji wchodzi: minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński jako przewodniczący oraz wiceminister spraw zagranicznych i przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa J. Malik, ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii G. Zarubin, ambasador ZSRR w Polsce A. Sobolew i ambasador ZSRR we Francji A. Pawłow, jako członkowie delegacji.

Jako zastępcy członków delegacji mianowani zostali: sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Podcerob, członek Kolegium tego ministerstwa A. Arutunian, minister spraw zagranicznych Turkmeńskiej Republiki Berdylow i zastępca przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa S. Carapkin.

Radcami delegacji mianowani zostali: A. Roszczyń, P. Morozow, G. Saksin i A. Soldatow.

KIJOW PAP. Rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej mianował na szóstą sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegację w następującym składzie: przewodniczący wicepremier A. Baranowski, członkowie delegacji: L. Pałamarczuk, S. Demczenko, G. Stadnik i I. Szerbatjuk.

MINSK PAP. Rząd Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej mianował na szóstą sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegację w następującym składzie: przewodniczący wicepremier i minister spraw zagranicznych K. Kiseleff, członkowie delegacji: P. Ostapenko, N. Kustow, I. Kutejnikow i M. Kusow.

Meldunki wsi woj. gdańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród nich wyróżnili się ob. Stanisław Otter z gromady Wolental, który plan odstawy ziemniaków wykonał w 110 proc., ob. Dudek i Głiński z gromady Wielbrandowo, którzy plan odstawy zboża i ziemniaków wykonali w 115 proc. oraz ob. Apolonia Szwonke, która sprzedała państwu 5,940 kg zboża zamiast przypadających jej 3,977 kg.

Nie wykonuje natomiast swych obowiązków wobec państwa kilku kulałów tej gminy. I tak np. Alfons Bieliński z gromady Wielbrandowo, właściciel 21 ha ziemi, dotychczas nie odstawił na punkt skupu ani kilograma zboża i ziemniaków. Inny bogacz, właściciel 43 hektarowego gospodarstwa Rabie z Wolentali także sabotuje skup ziemniaków.

Podobnie nie sprzedał państwu ani zboża ani ziemniaków Franciszek Wloch z gromady Paczewo.

Niestety Gminna Rada Narodowa w Skórczu nie wyciągnęła jeszcze przewidzianych prawem konsekwencji w stosunku do opornych kulałów.

Konsekwencje wobec opornych elementów powinna wyciągnąć Gminna Rada Narodowa w Dzierżgoniu. Jak donosi nasz korespondent łow. Piskorski kilka dni temu wystąpił ona z wnioskiem do PRN w Sztumie o ukaranie

Posel — sprawozdawca stwierdził, że wniesiony przez rząd projekt ustawy daje samemu więźniowi możliwość wpływania na swój los i uzyskania przedterminowego, warunkowego zwolnienia, jeśli jego zachowanie się i sumienny stosunek do pracy stwierdzone opinia władz więziennych pozwalają przypuszczać, że po zwolnieniu będzie prowadził uczciwe życie. Warunkowe zwolnienie może być odwołane, jeśli zwolniony zawiedzie pokładane w nim zaufanie. Ustawa nie ma zastosowania w stosunku do skazanych za szpiegostwo, zamachy terrorystyczne lub sabotaż.

Kończąc mowca stwierdza, że ustawa oparta jest na wierze w człowieka, w możliwość jego wychowania i pełnego włączenia do twórczej pracy oraz na głębokim przekonaniu o wychowawczym oddziaływaniu ustroju budującego się socjalizmu.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.

Pos. Chadaj (ZSL) omówił sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości o dekrete Rządu RP z dnia 2 września 1951 roku o targach i targowiskach. Dekret ma na celu usprawnienie i ulepszenie organizacji targów i targowisk.

Zgodnie z wnioskiem komisji Sejm jednomyślnie zatwierdził dekret.

Pos. Edmund Pszczółkowski (PZPR) referuje sprawozdanie komisji Handlu Wewnętrznego i Spółdzielczości oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o dekrete Rządu RP z dnia 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zbóż.

Dekret w oparciu o doświadczenia planowego skupu z lat ubiegłych wprowadził normę skupu zbóż opartą o hektar przeliczeniowy, uwzględniający warunki ekonomiczne każdego gospodarstwa. Norma oparta o całość gruntu ornego zabezpiecza przed tendencją do zmniejszenia arealu zasiewu zbóż. Ustalenie normy gminnej na podstawie hektara przeliczeniowego umożliwiła m. in. przerzucenie przez elementy kulaćki na barki małorolnych chłopów większej części udziału w skupie zbóż.

Poszczególne przepisy dekretu świadczą o poważnej trosce rządu o zwiększenie produkcji rolnej.

W głosowaniu Sejm zatwierdził dekret jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Oświaty i Nauki o dekrete Rządu RP z dnia 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa — składa pos. Pokora.

Wniosek komisji Sejm jednomyślnie zaakceptował.

Pos. Kaczocha (ZSL) złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o dekrete Rządu RP z dnia 30 czerwca 1951 r. o

grzywny szereg osób złożyłwie

uchylających się od spełnienia obowiązków względem państwa, a mianowicie: Władysława Strzałkowskiego z gromady Tywezy, Bernarda Krauze z gromady Polisy oraz Stanisława Sielskiego z gromady Morany. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sztumie zatwierdziło wniosek GRN w Dzierżgoniu, nakładając na Władysława Strzałkowskiego grzywnę w wysokości 1.000 zł, na Bernarda Krauze — 750 zł a na Stanisława Sielskiego — 2.000 zł grzywny.

obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

Sejm jednomyślnie dekret zatwierdził.

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych o dekrete rządu RP z 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych — złożył pos. Reczek (PZPR). Mowca podkreślił, że dekret jest wyrazem całkowitej stabilizacji osadnictwa na Ziemiach Zachodnich.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Szczepniak (PZPR). Wskazał on, że omawiany obecnie dekret prostuje poprzednie błędy, które były wynikiem przede wszystkim dywersyjnej polityki Mikołajczyka.

Pos. Kołodziejczyk (ZSL) podkreślił doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze referowanego dekretu. Dotychczasowy, nieuregulowany ostatecznie stan prawny gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych umożliwiał w niektórych wypadkach łamać niepraworządności ludowej przez wroga klasowego, podjudzającego antypolską propagandę imperialistyczną.

W głosowaniu dekret został zatwierdzony przez Sejm jednomyślnie.

W ostatnich punktach porządku dziennego Sejmu rozpatrzył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wnioskach Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie udzielenia przez Sejm zezwolenia na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłom Marianowi Spychalskiemu i Władysławowi Gomułce. Wnioski te organa prokuratury złożyły w związku z wymierzoną przeciwko ustrojowi Polski Ludowej działalnością wymienionych posłów, ujawnioną m. in. w toku procesu Tatara i innych.

Sejm Ustawodawczy zgodnie z wnioskami komisji zezwolił na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłom Spychalskiemu i Gomułce.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Sukces budowniczych Głównego Kanału Turkmeńskiego

MOSKWA PAP. Budownictwo Głównego Kanału Turkmeńskiego zakończyli przedterminowo roczny plan budowy. Przedterminowo wykonano również plan prac naukowo-badawczych.

Churchill kompletuje gabinet

LONDYN PAP. Churchill ogłosił dalszą listę członków swego rządu. Ministrem zaprzęgnięcia został zlecę Churchill — DUNCAN SANDYS, ministrem wojny — brygadier Anthony Henry Hood, pierwszym lordem admiralacji — James Purdon Lewis Thomas, ministrem lotnictwa — Lord de Lisle and Dudley, ministrem paliw i energetyki — Geoffrey William Lloyd, ministrem aprowizacji — major Gwilym Lloyd George, syn Davida Lloyd George'a, a ministrem transportu i lotnictwa cywilnego — John Scott Clay, kanclerzem kłesztwa Lancaster — wiehrabia Swinton, ministrem rolnictwa i rybołówstwa — major sir Thomas Dugdale.

Dalsze wyniki wyborów w Anglii

LONDYN PAP. W Londynie ogłoszono wyniki wyborów do parlamentu z 624 okręgów na ogólną liczbę 625. Partia konserwatywna uzyskała 321 mandatów, labourystowska 294, liberalna — 6, inni — 3.

Wybory w jednym okręgu nie odbyły się w związku ze śmiercią jednego z kandydatów i zostaną przeprowadzone w listopadzie.

Nowy Napoleon w Egipcie 1951



Interes Z tych piramid patrzą na was trzy oswoje stulecia dywidend.

Wzmóc tempo dostaw zbożowych

siągnięliśmy ostatnio znaczne sukcesy w mobilizacji wsi do terminowych dostaw ziemniaków. W rezultacie — zaopatrzenie na zimę ludności miejskiej w ziemniaki zostało w zasadzie zabezpieczone.

Obecnie, nie ostabiłając walki o pełne terminowe wykonanie planu skupu ziemniaków, stawiamy przed organizacjami partyjnymi, radami narodowymi, przed aktywnym bezpartyjnym, przed wszystkimi chłopami jako czołowe zadanie — przy spieszeniu tempa dostaw zbożowych. Notujemy wprawdzie w ostatnich dniach poprawę w skupie zboża, który w okresie od 23 — 28 października był dwa razy wyższy, niż w okresie od 1 — 5 października. Są powiaty, jak np. Gorlice, (woj. rzeszowskie) i Końskie, (woj. świętokrzyskie), które wykonywały plan w ponad 90 proc. i zostały zwolnione z miarek i odsypów. Lecz wykonanie planu dostaw zbożowych w skali krajowej, a szczególnie na Wybrzeżu nie jest jeszcze zadowalające.

Czym się to tłumaczy?

Przede wszystkim znaczną rozpiętością w wykonywaniu planu między poszczególnymi województwami, powiatami, gromadami. Obserwujemy nieczynną nieuzasadnioną nierównomierność w tempie dostaw na poszczególnych terenach kraju. Czy można np. usprawiedliwić fakt, że w naszym województwie powiat Łęka realizował plan zaledwie w 36,8 proc., jeśli w tym samym czasie powiat Sztum osiągnął 67,7 proc. planu miesięcznego? Czy jest zjawiskiem normalnym, że np. w pow. gdańskim gminy Nowy Dwór czy Ostaszewo przekraczają stale dzienne plany skupu, podczas gdy Stęga i Drewnica wloką się daleko w tyle? Gminy te mają zbliżone warunki glebowe i klimatyczne, a więc wysokość zbiorów z 1 ha, ale nie w tym samym stopniu wypełniają swoje obowiązki wobec państwa.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które by usprawiedliwiała chłopów ociągających się z wykonaniem dostaw zbożowych. Dogońić przodujące powiaty i w przyspieszonym tempie dostarczyć ziarno na punkty skupu — oto zadanie stojące przed gromadami i w tych powiatach, gdzie dotychczas skup odbywał się w żółtym tempie.

Jaki jest podstawowy warunek powodzenia w tej akcji? Decydującym czynnikiem mobilizacji chłopów do szybkiej, terminowej dostawy zboża jest wzmocnienie aktywności naszych organizacji partyjnych i społecznych, jak i całego aparatu państwowego oraz spolegowanie pracy agitacyjnej wśród najszerszych mas chłopskich. Mobilizując wieś do szybkiej i terminowej sprzedaży zboża unaocznimy wszystkim chłopom te prawdziwe, że więcej chleba dla robotnika, to więcej żelaza i węgla dla wsi, że zaopatrzenie klasy robotniczej leży w najwyższym interesie chłopów.

Jednym z zasadniczych warunków przyspieszenia dostaw zbożowych jest właściwa organizacja omłotów. Nie może być ani jednego gospodarza posiadającego młocarnię, który by się uchylał od wypełnienia obowiązku pomocy sąsiedzkiej. Cały sprzęt młocarniowy zarówno POM, SCM, jak i będący w rękach prywatnych musi być w pełni wykorzystany dla sprawnego przeprowadzenia omłotów. Nie wolno dopuścić do powtórzenia takich faktów, jakie miały miejsce w gminach Subkowy, Pelplin czy Rudno, gdzie kuliacy sabo-

towali omłoty, przeszkadzając w wykorzystaniu posiadanych przez nich młocarek, lub takich faktów, jak we wsi Buszkowy (gm. Kolbudy), gdzie kuliacki zausznik Gosięski na kilka dni unieruchomił POM-owską młocarnię. Nie wolno dopuścić do zmiany ustalonych terminów dostaw. Zarówno chłop, jak i władze terenowe muszą skrupulatnie przestrzegać wyznaczonych terminów. Przesuwanie terminów dostaw dezorganizuje bowiem skup i wpływa hamująco na wykonanie planu.

Więcej, niż dotychczas, trzeba położyć ofiarnie na ogół pracującemu aparatowi skupu w usunięciu istniejących jeszcze braków i niedociągnięć. Nie możemy dopuścić do tego, żeby jakiś biurokrata z GS, nie licząc się ani z interesem państwa, ani z cennym czasem chłopów nie odbierał przywiezionego zboża pod pretekstem, że sklep jest już zamknięty. GS powinny być

zaopatrzone dostatecznie w gotówkę, żeby chłopom natychmiast wypłacać należności za dostarczone zboże. Zwiększenie bowiem z uregulowaniem należności zniechęca chłopów, jest wodą na młyn wrogiej propagandy.

Poważnym czynnikiem mobilizującym są dostawy zbiorowe, które po budząc ociągających się chłopów do wypełniania obowiązków wobec państwa i przyczyniają się do pogłębienia świadomości politycznej mas chłopskich.

Na przyspieszenie tempa wykonania planu dostaw będzie też miała wpływ nieugiętość i konsekwencja władz terenowych w ściganiu opornych kuliaków sabotujących plan skupu. Bezkarność bowiem kuliaków, łamiących praworządność ludową, demobilizuje również średniaka i biedotę. Jeśli więc zawodzi perswazja, jeśli do kuliaka nie trafiają argumenty — należy z całą surowością prawa zastosować wobec niego sankcje karne, jak to zostało zrobione np. wobec kuliaków — sabotażyistów: Kwizdyńskiego z gromady

Kłosówko (pow. Kartuzy), lub Krawczyka ze Swarżyna (pow. Tczew), czy wobec opornego Słomskiego (pow. Gdańsk), który ukarany został grzywną.

Niedociągnięciem w dotychczasowej akcji skupu był brak rytmiczności w wykonywaniu planu miesięcznego. Na początku miesiąca towarzysze trwali zazwyczaj w błogim spokoju, nie mobilizowali wsi do wykonania zobowiązań, licząc na to, że nadrobią zaniedbania w ostatnich dniach miesiąca. Prowadziło to do gorączkowych zrywów w ostatniej dekadzie, a w konsekwencji często do niewykonania planu.

Tej szturmowości i kampanijności w pracy musimy uniknąć w listopadzie, dążąc do zrealizowania hasła: „KAZDA GROMADA, KADZY POWIAT WYKONUJE DZIENNY PLAN DOSTAW ZBOŻA”.

Walcząc o równomierne, rytmiczne wykonanie planu dostaw, zmobilizujemy wieś do spełnienia jej patriotycznego obowiązku wobec klasy robotniczej i państwa ludowego. W. B.

Ludzie Czynu Październikowego

Slusarz Stoczni Północnej ob. Antoni Wasyna podjął na cześć rocznicy Rewolucji zobowiązanie: skrócić czas cyklu produkcyjnego przy montowaniu segmentów nowych jednostek pływających. Realizacja tego zobowiązania przysporzyła państwu 2.640 zł oszczędności na każdej ukończonej jednostce.



W. B.

konuje w toku realizacji zobowiązania ponad 200 proc. normy.

— Pracuję w stoczni od 1945 r. — mówi ob. Wasyna — i każdemu z nasze zobowiązanie wielkich rocznic podejmuję zobowiązania. Wykonanie czynu produkcyjnego oraz systematyczne korzystanie z doświadczeń uzyskanych w toku realizacji zobowiązań dla dalszego podniesienia produkcji, jest sprawą mego robotarskiego honoru.

Od 1939 roku minęło już 12 lat i w pamięci wielu zacierają się obrazy tych czasów, gdy robotnik nie miał o co ręk zacześć i patrzył na swe głodne dzieci, dla których „jaśnie panowie” nie mieli niczego, prócz pogardy. Mieszkałem wtedy w hrubie szwowskim. Ziemia bogata tam i urodzajna. — Bogaci byli dzieci, lecz nędzę cierpiał ten, kto dla tych paszytów ciężko pracował. A jeszcze częściej, niż wet i za ten marny grosz pracy nie było, pełno było wtedy zbędnych rąk robotniczych.

Dzisiaj nie tylko nie brak nikomu zajęcia, ale nasz rosnący przemysł potrzebuje coraz nowych robotników.

Naszemu pokojowemu budownictwu zagrażają wrogie siły imperializmu, które podsycają odwetowe dążenia w Niemczech zachodnich i wkrzeszają hitlerowski Wehrmacht.

Aby zniweczyć te nikczemne zakusy musimy pracować coraz wydajniej dla pomnożenia sił ojczyzny i jeszcze bardziej zacieśnić naszą przyjaźń z Wielkim Związkiem Radzieckim, o stojać pokoju na świecie. Tym właśnie celom służą nasze zobowiązania październikowe.

Stosowanie radzieckich doświadczeń pomaga załodze Stoczni Gdańskiej w pracy i walce o plan

Czerpiąc z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie doskonalenia procesów technologicznych załoga Stoczni Gdańskiej podjęła walkę o skrócenie czasu remontów i montażu jednostek oraz podniesienie jakości wykonywanych robót. Chcąc zapoznać czytelników z osiągnięciami, uzyskanymi dzięki coraz szerszemu stosowaniu metod radzieckich zwróciliśmy się do ob. Jerzego Rudzińskiego, inżyniera-technologa stoczni z prośbą o udzielenie nam informacji na ten temat.

Zespół inżynierów - technologów Stoczni Gdańskiej zajął się przestudiowaniem ulepszeń w Związku Radzieckim procesów technologicznych w dziedzinie budowy statków i metalurgii, celem wprowadzenia ich w naszym zakładzie. W toku przystosowywania tych metod do naszych warunków korzystamy z wielkiej pomocy radzieckich doradców, których głęboka wiedza techniczna pozwala nam iść najkrótszą drogą — do najlepszych osiągnięć. Przy ich pomocy rozpoczęliśmy walkę o całkowite wyeliminowanie ze stoczni kapitalistycznych metod produkcji, będących przyczyną licznych naszych braków.

Wzórując się na doświadczeniach radzieckich zmieniliśmy proces produkcyjny na wielu naszych odcinkach pracy. I tak np. dotychczas po szczególne elementy nadbudowy naszych statków w stoczni przenoszone były za pomocą dźwigu na zwodowany statek, gdzie kompletowano całość.

Dzisiaj — na wzór radziecki — nadbudowę wykańczamy bezpośrednio na ladzie wraz z wewnętrznym wyposażeniem, jak np. instalacje itp., po czym dopiero dźwig przeniesie je w całości na zwodowany statek.

Przyczynić się to powinno do lepszego niż dotąd wykonywania naszych planów produkcyjnych. Innym przykładem zastosowania metod radzieckich jest układanie rur balastowych w podwojnym dniu statku. Zmudna ta i długotrwała praca wykonywana była przedtem w bardzo ciężkich warunkach: w ciasnocie, wilgoci i powietrzu zatrutym gazami, powstającymi przy

spalaniu elektrody. Obecnie, opierając się na wzorach radzieckich usprawniliśmy tę operację. Zakładamy więc rurociągi balastowe w hali montażowej, co usuwa wady poprzednio stosowanego systemu, chroni zdrowie robotnika i przyspiesza proces produkcyjny. Podobnie zmieniliśmy warunki, w których odbywa się montaż kotłów. Przeprowadzamy go obecnie na pochylni, a nie jak dotychczas na zwodowanym statku. Przyspiesza to znacznie cykl wyposażenia jednostek, co powinno nam również ułatwić wykonanie planów produkcyjnych.

Wspomnieliśmy już o automatyzacji. Dostarczył nam ich radziecki przemysł okrętowy. Należy podkreślić, że Związek Radziecki w dziedzinie spawania konstrukcji, śmiatło wyprzedził kraje kapitalistyczne, osiągając na tym polu ogromne sukcesy. Zastosowanie u nas automatów spawalniczych jest zasługą jednego z naszych radzieckich doradców.

Zlikwidowanie ręcznego szcztokowania i malowania kadłubów będzie także wynikiem coraz szerszego przejmowania doświadczeń radzieckich: zastosowania specjalnych pistoletów oraz elektrycznych tyczek. Ręczne wykonywanie tych prac wymagało zatrudnienia wielu robotników. Te ulepszenia pozwolą na przesunięcie wielu robotników do innych działów odczuwających brak ludzi.

Poważnym osiągnięciem stoczni jest wprowadzenie metody gładzenia na zimno, której nauczyli nas doradcy radzieccy.

Dotychczas stosowaliśmy kosztowny, żmudny i powolny system gładzenia na gorąco, który wymagał wiele czasu i wielkiego wysiłku fizycznego kilku robotników przy jednej rurze.

Przedstawione tu przeze mnie przykłady nie obrazują jeszcze oczywiście w pełni naszych postępów w dziedzinie przejmowania radzieckich metod produkcji.

Ostatnio dzięki pomocy naszego doradcy radzieckiego opracowaliśmy plan wprowadzenia metody inż. Kowalowa. Powołaliśmy w tym celu 12 komisji, których zadaniem będzie przeprowadzenie obserwacji pracy na wyznaczonych ku temu stanowiskach robotniczych i stworzenie na tej podstawie chronometrażu pracy. Przeprowadzone

próby wstępne np. z brygadami niterów wykazały już, że przy zastosowaniu metody inż. Kowalowa można uzyskać znacznie większą wydajność pracy, przy tym samym nakładzie sił.

Dotychczasowe osiągnięcia natchnęły zespół naszych inżynierów do postawienia przed sobą ambitnego zadania: jak najwięcej doświadczeń socjalistycznej technologii radzieckiej przemieścić do naszego budownictwa. Tocząc walkę o realizację Planu 6-letniego na tak ważnym odcinku, jakim jest stocznia, tym szybciej osiągniemy zwycięstwo im lepiej i pełniej potrafimy korzystać z bogatego dorobku naszych przyjaciół radzieckich.

Dlaczego spłaciłem moje zobowiązanie finansowe i skłoniłem całą gromadę do wywiązania się z jej obow. ązków

Ciężkie życie miałem przed wojną. Nie raz musiałem wystawać przez długie godziny przed magi-



stratem w Kościernicy, czekając na jakąś pracę, lub po prostu na kawałek chleba. Nieraz groziło mi

więzienie za to, że upominałem się o swoje prawo do pracy, do życia.

Ożeniłem się przed wojną. Zona i ja głodowaliśmy. Spaliśmy na deskach, bo nie było za co łóżko kupić. Lato nie przynosiło większej ulgi, chociaż razem z żoną harowaliśmy u kuliaków na pracach sezonowych. A w zimie była bieda, nęda i głód.

Wszystko to odmieniło się po wyzwoleniu. Władza ludowa dała mi ziemię i choć otrzymane gospodarstwo było zniszczone, jednak zagospodarowałem je szybko, dzięki pomocy państwa robotniczo-chłopskiego. Otrzymałem pożyczkę na zakup inwentarza, konia, krowy, na zasiew.

Teraz żyję dostatnio na swoim gospodarstwie. Mam z żoną ośmioro dzieci, nie martwimy się

o ich przyszłość. Wiemy, że państwo ludowe zapewni im wysoki cenę, że nigdy nie zabraknie dla nich pracy i przyzwoitego zarobku. Za to dziękujemy rządowi i Partii Robotniczej, które po ojcowisku troszczą się o pomyślność ludu polskiego.

Ale my nie zapominamy, że nie wystarczy dziękować w słowach, że potrzebne jest spełnienie naszego chłopskiego obowiązku, który polega na tym, aby żywić robotników, żywić kraj. Myślimy z żoną wywiązali się z tej naszej powinności wobec państwa: zboże sprzedaliśmy z nadwyżką, plan skupu ziemniaków przekroczyliśmy o 500 kg, a na I kwartał 1952 r. zakontraktowaliśmy 2 tuczniki.

Spłaciłem już również podatek, FOR i Narodową Pożyczkę, bo wiem, że jeżeli państwo nasze buduje nowe fabryki, zwiększa produkcję maszyn, towarów, nawozów sztucznych dla wsi, to musi ono mieć na to pieniądze.

Sumy z podatku przeznaczane są na poważne cele państwowe. I jeżeli kto ociąga się ze spłatą podatku — oznacza to, że pieniądze nie wpłyną na czas i rząd nie będzie mógł ich wykorzystać w zaplanowanym terminie. A to znowu może zahamować prace na jakiejś budowie lub produkcję towarów, wskutek tego my chłopcy, otrzymaliśmy mniej towarów, narzędzi rolniczych i nawozów.

Nie tylko sam spłaciłem swe należność finansową terminem, ale zgodnie z moim obowiązkiem służbowym i obywatelskim tłumaczyłem to samo innym gospodarzom w naszej gromadzie Skrzydło, gdzie jestem sołtysiem.

Teraz dumny jestem z tego, że nasza gromada w 100 proc. wykonała swe zobowiązania w spłacie podatku gruntowego, FOR i składek ubezpieczeniowych. Nie ma u nas opieszaleń.

Proszę to w imieniu całej gromady i zwracam się w jej imieniu do wszystkich chłopów z innych gmin i gromad naszego województwa, aby pośpieszyli się ze spłatą należności pieniężnych i w ten sposób przyczynili się do wzmocnienia sił i rozkwitu naszej ojczyzny.

FELIKS PIOTROK
średniorolny chłop, sołtys gromady Skrzydło, w pow. kościerskim

Robotnicy GUM zaoszczędzili 12 tysięcy złotych

W dniu 25 października br. robotnicy GUM Obwodu Ochrony Wybrzeża — Rozewie zakończyli budowę „opaski” faszynowo - kamienną.

Zadaniem tej „opaski” jest umocnienie podstawy skarpy, zabezpieczenie jej przed dalszym podmywaniem i ochrona drogi, biegnącej wzdłuż skarpy.

Początkowo wykonanie pasa ochronnego przewidziane było w terminie do 30. 11. br. Jednak na naradzie wytwórczej robotnicy postanowili dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zwiększyć wydajność pracy i wykonać umocnienie nabrażę w terminie — do 25 października br.

Dzięki podjętemu zobowiązaniu, pracę wykonano w ciągu 901 roboczo-dniówek, zamiast zaplanowanych 1140. Ofiarność robotników przyniosła państwu 11.985,— zł oszczędności.

W poszczególnych fazach budowy udało się wyróżnić, się szczególnie dziewięciu robotników, przekraczających wysoko normy. Są nimi: ob. ob. Jan Redlin, który wykonał 110 proc. normy, Bolesław Redlin i

Aleksander Smoczyk, wyrabiający każdy po 300 proc. normy Bronisław Kur, Bernard Buda, Róża Korn, Anna Redlin, Zofia Konkół i Gertruda Felner, osiągającą ponad 200 proc. normy.

J. ZAWADZKA
korespondent

W PORTACH na MORZU

Trzytawler „Dalmoru” wykonał roczny plan połowów

Pierwszym tawlerem „Dalmoru”, który zrealizował z nadwyżką roczny plan połowów jest s/t „Saturn”. Ambitna załoga przekroczyła swój plan o 10,2 proc. Na drugim miejscu znajduje się s/t „Wulkania”, która do chwili obecnej wykonała plan w 106,1 proc. Trzecim tawlerem jest s/t „Merkury” z 104 proc.

wykonania rocznego planu połowów.

271,2 proc. normy przy remontach dźwigów

Slusarz-mechanik Jan Kotowicz osiągnął w minionym kwartale przy remontach elektrycznych mechanizmów dźwigów w Wistotacji przeciętnie 271,2 proc. normy, zajmując pierwsze miejsce w trzecim etapie współzawodnictwa. Wydajność pracy mechanika wzrosła w porównaniu z drugim kwartałem o 86,2 proc.

Na drugim miejscu znajduje się Marcell Lewandowski, który przewyższył swą średnią wydajność z drugiego kwartału o 43 proc., wykonując przeciętnie 208 proc. normy.

S/s „Kraków” przewiózł 5000 ton towarów ponad plan

Załoga s/s „Kraków”, która wykonała roczny plan przewozów na wesoło dwa miesiące przed terminem, przewiozła w październiku br. 5.000 ton towarów ponad plan. W ostatnim rejsie załoga zaoszczędziła 6 ton paliwa.

Dobre wyniki uzyskały również: wydział mechaniczny II, zaoszczędzając ponad 10.000 i wydział głównego mechanika — 17.100 rob. godz.

Czołowe miejsce zajęły zespoły wydziału I kadłubowni remontowej. Robotnicy przez zwiększenie wydajności pracy, oraz przez należyte wykorzystanie dnia roboczego skrótili czas wykonywania poszczególnych operacji, zaoszczędzając w ciągu trzech miesięcy 17.632 roboczo-godzin.

— 200 proc. normy — mówią brygadziści Górecki i Lizon — mogliśmy wykonać każdy zespół w stoczni, trzeba tylko dobrze pokierować robotą. Jest to zadanie każdego brygadzysty. Myślimy np. nie tracił czasu na przestoje ponieważ poprzedniego dnia ustaliliśmy, kto i jaką pracę będzie wykonywał. A niektórzy brygadziści myślą o tym dopiero wtedy, kiedy trzeba brać młotek albo klucz do ręki. Jeżeli się na pomoc, która nie zawsze w porę nadchodzi, ale siłami zespołu trzeba je przewyciężyć tak, jak czynili to nasze brygady.

Stocznicy gdyńscy realizując zobowiązania zaoszczędzili w III etapie współzawodnictwa 209.561 zł. Osiągnięcia te oraz doświadczenia zdobyte w poprzednim etapie mobilizują załogę do coraz energiczniejszej walki o przedterminowe wykonanie planu drugiego roku sześciolatki.

LEON KĘPIŃSKI
korespondent

Sportowcy radzieccy na Wybrzeżu

Wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej na spotkaniu gości z załogami robotniczymi

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Gdańska przebywająca w naszym kraju z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ekipa sportowców ZSRR — reprezentantów ciężkiej atletyki.

Na powitanie gości zgromadziły się na peronie dworca gdańskiego liczne delegacje zrzeszeń sportowych i kół sportowych przy zakładach pracy, młodzież szkolna i ZMP-owska oraz przedstawiciele partii, władz i społeczeństwa Wybrzeża. M. in. obecni byli: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. KRASUCKI, członek Prezydium WRN tow. KAWIAK, przedstawiciel Głównej Rady Sportu CRZZ tow. BOSKI, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. CESARZ oraz dyrektor wychowania fizycznego GKKF NAWROCKI.

Wysiadających z pociągu przedstawicieli sportu radzieckiego powitał w serdecznych słowach tow. Kawiak, po czym reprezentanci zrzeszeń sportowych, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i ZMP-owcy wręczyli gościom wiązanki kwiatów.

W imieniu zawodników radzieckich przemówił kierownik ekipy Smolin, który podziękował za serdeczne przyjęcie.

Następnie goście oraz towarzyszący im zawodnicy polskiej kadry narodowej udali się do przygotowanych samochodów, żegnani przez zebranych entuzjastycznie okrzykami na cześć przodującego na całym świecie sportu radzieckiego, przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć protektora sportu polskiego Prezydenta Bolesława Bieruły i wielkiego przyjaciela narodu polskiego Generalissimusa Stalina.

Spotkanie gości ze stoczniovcami

W godzinach popołudniowych sportowcy radzieccy spotkali się ze stoczniovcami i kolejarzami z warsztatów na Zawiszu.

Już przy głównej bramie, wiodącej do Stoczni Gdańskiej, otoczyli miłych gości młodzi robotnicy. W imieniu załogi powitał sportowców przewodniczący rady zakładowej tow. Belau, który następnie oprowadził ich po terenie stoczni, pokazując, jak rosną z dnia na dzień budowane przez polskich robotników stalki. Z dużym zainteresowaniem oglądali goście radzieccy jednostki morskie, które w ramach zobowiązań październikowych zostały wybudowane przez gdańskich stoczniovców na pięć dni przed terminem.

W wielką manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej przekształciło się spotkanie atletów radzieckich z członkami koła sportowego „Stal” przy Stoczni Gdańskiej oraz przy-

byłymi tłumnie na to spotkanie robotnikami.

Burliwymi oklaskami powitali zebrani słowa przewodniczącego koła Barcika, który powiedział: „Robotnicy naszego zakładu starają się przy każdej sposobności czerpać z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego. Nasze dzisiejsze spotkanie przyczyni się do dalszego rozwoju sportu w naszym zakładzie”.

Członkowie koła sportowego „Stal” zapoznali następnie radzieckich sportowców ze swymi osiągnięciami. Zorganizowali oni popisy

gimnastyczne, które były żywo oklaskiwane przez gości radzieckich. Z kolei, pod kierownictwem radzieckiego sędziego Pucharowa, wystąpili członkowie sztangistów polscy: Copa, Skowronek i Czarkowski.

Powszechny entuzjazm wywołał jednak pokaz zorganizowany przez atletów radzieckich. Ze szczególnie gorącą owacją spotkał się wielokrotny mistrz i rekordzista świata Nowak. Przez cały czas spotkania, aż do zakończenia popisów, panowała na sali nadzwyczaj przyjacielska i serdeczna atmosfera. Największa burza oklasków zerwała się w odpowiedzi na słowa wypowiedziane przez mistrza świata Nowaka, który powiedział: „Sportowcy radzieccy żyją całym sercem narodowi polskiemu sukcesów w walce o pokój, życzą, aby wasz kraj rósł i krzepił coraz bardziej, aby stał się przodującym pod każdym względem”.

Wizyta w warsztatach kolejowych

Mili goście radzieccy nie ograniczyli się do dania pokazów tylko



Grupa radzieckich sportowców na Dworcu Głównym w Gdańsku, w otoczeniu witających gości sportowców trójmiasta.

Spekulanci zawiedli się w swych rachubach W piwnicach mieszkańców trójmiasta gromadzą się zapasy ziemniaków

Dzięki ogromnym wysiłkom rządu i partii dostawa ziemniaków dla trójmiasta, mimo nieurodzaju

wzrasta z dnia na dzień. Już obecnie większa część mieszkańców na gromadziła w piwnicach potrzebne na zimę zapasy kartofli. Wskutek tego zapotrzebowanie na ziemniaki w punktach półhurtowych powoli zaczyna się zmniejszać.

M. in. w Gdańsku zaopatrzone już całkowicie w ziemniaki na zimę robotników i pracowników, zamieszkałych w Letniewie. Ostatnio gdańska PSS kierowała do znajdującego się w tej dzielnicy punktu sprzedaży półhurtowej po dwa wagony kartofli dziennie. W chwili obecnej znajduje się w tym punkcie ok. 40 ton ziemniaków.

Sprawnie przebiega również dostawa ziemniaków na listy zbiorowe, przedłożone przez rady zakładowe. Jak informuje np. nasz korespondent z gazowni gdańskiej ob. Stanisław Choszczyk, 85 proc. pracowników gazowni posiada już zapasy ziemniaków w piwnicach.

— Jest to jeszcze jeden cios w plotkarzy i panikarzy, pisze ob. Choszczyk. — Niedawno jeszcze szeptali oni pokątnie, że robotnicy i pracownicy pozostają na zimę bez zapasów. Dzięki trosce rządu o ludzi pracy zostaliśmy zaopatrzeni i w ziemniaki i w opał. Kułacy i spekulanci, którzy zamierzali wywołać panikę na rynku i wzbogacić się, spekulując na ziemniakach, przeliczyli się.

Wystawa radzieckiej literatury wychowawczej

Sluchaczki liceum dla wychowawczyń dzieci w przedszkolach we Wrzeszczu urządziły w auli szkolnej interesującą wystawę literatury radzieckiej o tematyce wychowawczej.

Wystawa obrazuje bogaty dorobek pedagogów i pisarzy radzieckich, którzy poświęcili się sprawie wychowania dzieci i młodzieży. Znajdują się tutaj dzieła i broszurki popularne o wychowaniu dzieci

na terenie Stoczni Gdańskiej. Część ekipy, tj. Duganow, Miedwiediew, Czymbiszian, Zgenti, Łopatkin i trener Mechanik udali się wraz z trzema zawodnikami kadry narodowej Grabowskim, Bekiem i Ściągłą do zakładów naprawczych parowozów i wagonów nr. 15 na Zawiszu, gdzie również dali pokaz dla miejscowej załogi.

Pokazy, które odbyły się przy szczelnie zapelnionej sali Komitetu Zakładowego PZPR odbywały się w niezwykle ciepłej i serdecznej atmosferze. Wspaniała postawa zawodników radzieckich oraz osiągnięte wyniki zjednały im z miejsca dużą sympatię wśród zgromadzonej publiczności, która nagradzała każdą wyczyn oklaskami. Kolejarze z Zawisza wznosili przy tym burzliwe okrzyki na cześć narodu radzieckiego i jego wielkiego przywódcy, woźdźdź całej postępowej ludzkości Generalissimusa Stalina.

Wszystkie wyniki, uzyskane w czasie pokazów stały na poziomie światowym. I tak np. w wadze piórkowej Czymbiszian uzyskał w podrzucie 125 kg, w wadze lekkiej Łopatkin 130 kg i w wadze ciężkiej Miedwiediew 150 kg. Również zawodnicy polscy osiągnęli niezłe jak na nasze stosunki wyniki.

(w)

Stocznia Gdańska zwalcza analfabetyzm

W miesiącu październiku w Gdańsku przeprowadzono dodatkową rejestrację osób nie umiejących czytać i pisać, przybyłych na teren miasta po zakończeniu walki z analfabetyzmem. W wielu zakładach pracy zorganizowano dodatkowe nauczanie.

W Stoczni Gdańskiej na kurs uczęszcza 10 osób. Naukę prowadzi ob. Danuta Wasilewska, pracownica świetlicy Stoczni Gdańskiej, posiadająca duże doświadczenie w tej pracy. W ub. roku przyczyniła się ona do likwidacji analfabetyzmu na terenie stoczni.

Kurs postawiony jest na wysokim poziomie. Jak stwierdza ob. Wasilewska, kursanci czynią szybkie postępy. Helena Tomaszewicz — robotnica działu stolarni, postanowiła po skończeniu kursu uczęszczać do szkoły dla pracujących, znajdującej się przy stoczni. Na

kursie Helena Tomaszewicz uczy się pilnie, jest uważna i wytrwała. Tak samo pilnie się uczy jej koleżanka — niter Barbara Perczak. Ich dyktanda są coraz lepsze, coraz mniej w nich błędów.

Ale nie tylko młodzi dają sobie radę. Najstarsza z kursantek 60-letnia Józefa Kozuń nie pozostaje za nimi w tyle. Uczęszcza ona regularnie 3 razy w tygodniu na lekcje i nie zdarzyło się nigdy, żeby nie przygotowała zadania. Po skończeniu kursów, Józefa Kozuń postanowiła zapisać się do zespołu dobrego czytania, który zorganizowano na terenie stoczni dla absolwentów poprzednich kursów.

Zespół ten zbiera się dwa razy w tygodniu. Pracą jego kieruje również ob. Wasilewska.

Z 378 absolwentów kursów początkowego nauczania z roku ub.

większość zgłosiła się do szkół zawodowych na różne kursy, a około 130 do szkół podstawowych dla pracujących. (Kar.)

ZMP-owcy w Mierzeszynie uczą się języka rosyjskiego

Członkowie gromadzkiego koła ZMP w Mierzeszynie postanowili na jednym ze swych zebrzań zorganizować w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni kurs języka rosyjskiego. Realizując swoje zobowiązanie zorganizowali oni kurs i obecnie pilnie uczęszczają na lekcje, walcząc o jak najlepsze wyniki nauczania.

Z. JELIŃSKI korespondent

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDŃSKIEJ na piątek, 2. 11. 1951 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki (lok.). 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Koncert poranny. 5.30 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.). 5.55 — Piosenka ZMP-owców Warszawy. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka — Poznań. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego (lok.). 6.17 — Wiadomości Wybrzeża (lok.). 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka — płyty. 7.20 — Pieśni masowe. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikaty miejscowe (lok.). 11.45 — Głos mają kobiety. 11.52 — Piosenka ZMP-owców Warszawy. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Polskie pieśni masowe. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Stylizowana polska muzyka ludowa. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.16 — Pogadanka dla wsi — poradnictwo fachowe oparte na wzorach radzieckich (lok.). 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka dla wszystkich. 14.30 — Fragment powieści. 14.50 — Koncert. 15.30 — Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 — Przegląd prasy literackiej. 16.00 — Wschodnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji (lok.). 16.30 — Olga Łada w repertuarze radzieckich pieśni lirycznych (lok.). 16.50 — Nasi korespondenci piszą (wspomnienia chłopów z wycieczki do ZSRR) (lok.). 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Z doświadczeń racjonalizatorów. 17.15 — Koncert. 17.45 — Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 18.00 — Radiowy konkurs chórów. 18.30 — Wschodnia Radiowa kurs II. 18.50 — Rep. z zakładów pracy „Morskie Zakłady Wydawnicze” — oprac. d. Mergel (lok.). 19.00 — Melodia tygodnia (lok.). 19.05 — „Ta pamięć nie umrze” — felieton Wł. Sieromowicza o ludziach, którzy zginęli za polską Gdańską z uwzględnieniem ludzi radzieckich (lok.). 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń (lok.). 19.30 — Muzyka i aktualność. 20.00 — Koncert masowy. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.). 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Muzyka z płyt. 21.50 — Z biegiem Wólki i Donu. 22.20 — Radziecka muzyka kameralna. 22.50 — Koncert symfoniczny. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków. 24.00 — Hymn i koniec audycji (lok.). Polskie Radio zastępuje sobie możliwość zmiany programu.

NASI CZYTELNI CY PISZA

Pod rozwałę dyrekcji gazowni i zakładów energetycznych

Pracując od godz. 7 do 15 przy budowie falochronów. Zona moja pracuje w PZPD również w tych samych godzinach. Tak inka senci gazowni, jak i elektrowni, którzy ściągają należność za światło i gaz, nie zastają nas przed południem w domu.

Zona zwracała się do inkasentów z prośbą, by przychodzili po godz. 16, ale powiedzieli jej, żeby siedziała w domu i czekała, aż się zjawią, bo specjalnie dla niej nie będą się fatygować. Co mam w tych warunkach robić? Zwalniać się z pracy przecież nie będę.

E. ROCH

Nowy Port. Sportowa 17/2

OD REDAKCJI: Nie jest to pierwszy list, w którym czytelnicy

cy nasi uskarżają się na uciążliwość dla nich system ściągania należności. Gazownie i zakłady energetyczne Wybrzeża powinny więc rozważyć tę sprawę i przynajmniej część inkasentów posyłać do konsumentów, którzy sobie tego życzą, w godzinach popołudniowych.

Załatwiliśmy

Przystanek osobowy w Więckowach pow. kościerski otrzyma wkrótce nową tablicę z rozkładem jazdy. („DOKP pod rozwałę” z dnia 14. 9. br.).

Prez. MRN w Gdyni podjęło starania o zainstalowanie w gmachu Prezydium aparatu telefonicznego, przeznaczonego wyłącznie do użytku publicznego („Dlaczego?” z dnia 28. 9.).

dlaczego?

„Jan Adamczyk, pracownik „Arki”, otrzymał z wydziału gospodarczego zupełnie podarte buty gumowe? Ob. Adamczyk zwrócił się do rady zakładowej, ażeby pomogła mu w otrzymaniu dobrych butów, ale rada twierdzi, że jest w tej sprawie bezradna. Gdzie ma się wobec tego zwrócić ob. Adamczyk?

M. GIPS

„W domach na Stoku 3b w Gdańsku nie ma światła elektrycznego? Komisja elektrowni była u nas już wprawdzie w

grudniu 1950 r., ale światła nie mamy nadal. Czy nie czas już przeprowadzić instalację elektryczną na naszej ulicy?

A. MAKOWSKI

„Mimo, że w kwietniu br. rozpisano zawiadomienia o mających się odbyć w Łęborku kursach motocyklowych, samochodowych, radiotechnicznych i łączności, organizowanych przez LPZ, po dzień dzisiejszy żadnych kroków w tym kierunku nie poczyniono? JOZEF MUNIK